

JULIUSZ S. TYM

## Drogi do powstania wielkopolskiego. Spojrzenie z perspektywy stulecia

Powstanie jest aktem radykalnym, mającym charakter zbrojnego wystąpienia ludności, nierzadko paramilitarnie zorganizowanej, często w samoobronie samorzutnie sięgającej po broń. Z perspektywy stulecia ponownie zasadne staje się pytanie o źródła radykalizmu rdzennych Wielkopolan, czyli Polaków zamieszkujących w 1918 r. obszar określony przez pruskiego zaborcę mianem Prowincji Poznańskiej i będących poddanymi cesarza niemieckiego. Wybuch powstania wielkopolskiego był zjawiskiem spontanicznym, które z chwilą oddania pierwszych strzałów 27 grudnia 1918 r. w Poznaniu wymknęło się spod kontroli ówczesnych formalnych decydentów po stronie polskiej – Naczelnej Rady Ludowej, a zarazem zaskoczyło stronę niemiecką, która jego wybuch w znacznej mierze spowodowała, choć nie to było jej zamiarem.

Fenomen powstania wielkopolskiego polegał między innymi również na tym, że nie zdążyły jeszcze zamilknąć karabiny, gdy po obu stronach konfliktu pojawiły się pierwsze publikacje na temat jego genezy i przebiegu wydarzeń bądź roli poszczególnych przywódców<sup>1</sup>. W kolejnych latach publikacji na ten temat przybywało. Po stronie polskiej przy Dowództwie Okręgu Korpusu VII powołano do życia Referat Historyczny z kpt. Tadeuszem Fenrychem na czele, który współpracował z Wojskowym Biurem Historycznym

---

<sup>1</sup> K. Rzepecki, *Powstanie grudniowe w Wielkopolsce 27 XII 1918*, Poznań 1919; *idem*, *Oswobodzenie Poznania 27 XII 1918 – 5 I 1919*, Poznań 1923; S. Rybka, *Zerwane Pęta, Karty z pamiętnika porucznika Stanisława Rybki. Wspomnienia z dni rewolucji niemieckiej i powstania polskiego w Poznaniu 1918–1919*, Poznań 1919; *idem*, *Tajemnica 27 grudnia. Dziesiąta rocznica powstania wielkopolskiego*, Poznań 1928; B. Hulewicz, *Powstanie Wielkopolskie. Przyczynki do dziejów przewrotu z listopada i grudnia 1918*, Zamość 1920; F. Vossberg, *Der polnische Aufstand in seiner Entstehung. Die Vorbereitungen zum polnischen Aufstande in der Provinz Posen im November/Dezember 1918*, Berlin 1919.

kierowanym przez jednego z szefów sztabu Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim gen. bryg. Juliana Stachewicza. Z inicjatywy pierwszego dowódcy powstania gen. bryg. Stanisława Taczaka powołano do życia Towarzystwo do Badań nad Historią Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Przystąpiono do wydawania czasopism kombatanckich, między innymi „Rocznika Związku Weteranów Powstań Narodowych”. Jednak pomimo upływu 20 lat i przyrostu publikacji w 1939 r. badania nad dziejami powstania wielkopolskiego znajdowały się nadal w fazie początkowej.

Klimat polityczny po II wojnie światowej nie sprzyjał prowadzeniu rzetelnych badań nad dziejami powstania wielkopolskiego. W ówczesnej historiografii dominowało podejście ideologiczne. Dodatkową przeszkodą były straty wojenne w materiale archiwalnym, w tym zniszczenie archiwum Referatu Historycznego Dowództwa Okręgu Korpusu VII<sup>2</sup>. Dopiero od 1958 r. można mówić o ponownym rozpoczęciu badań nad dziejami tego zrywu niepodległościowego Wielkopolan. Z tego powodu opublikowane w 1963 i 1965 r. niepełne bibliografie powstania wielkopolskiego obejmowały łącznie około 2 tys. publikacji<sup>3</sup>. Kolejne kryzysy systemu komunistycznego i związane z nimi przełomy i przemiany polityczne powodowały, że w następnych dekadach częściej można było próbować podejmować rzetelne badania nad powstaniem wielkopolskim. O ich postępie świadczą publikacje analizujące stan badań i naukową przydatność literatury przedmiotu<sup>4</sup>. Ośrodkiem naukowym, który w naturalny sposób przewodził tym badaniom, był Poznań. Z inicjatywy prof. Zdzisława Grota w 1971 r. zorganizowano w Kościanie seminarium poświęcone udziałowi społeczeństwa ziemi kościańskiej w powstaniu wielkopolskim. Otworzyło

<sup>2</sup> J. Karwat, *Działalność Referatu Historycznego DOK VII i jego współpraca z Towarzystwem dla Badań nad Historią Powstania Wielkopolskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1994, t. 36, s. 245–255.

<sup>3</sup> *Bibliografia historii Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, oprac. S. Kubiak, Poznań 1963; S. Kubiak, *Materiały bibliograficzne do historii Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Na podstawie zawartości prasy Poznania z lat 1919–1939*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” 1965, nr 5, s. 165–222.

<sup>4</sup> Z. Grot, *Historiografia powstania wielkopolskiego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, red. nauk. Z. Grot, Poznań 1968, s. 14–28; *idem*, *Postulaty badawcze nad dziejami Powstania Wielkopolskiego*, „Zeszyty Naukowe UAM. Historia” 1970, z. 10, s. 7–14; L. Gomolec, *Polska literatura historyczna o Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919 roku w ostatnim 25-leciu (ze szczególnym uwzględnieniem Kujaw)*, „Ziemia Kujawska” 1971, t. 3, s. 171–186; B. Piotrowski, *Niemiecka publicystyka i historiografia o Powstaniu Wielkopolskim (1918–1919)* [w:] *Wielkopolska a Powstania Śląskie 1919–1928. Materiały z sesji naukowej*, red. nauk. B. Polak, Leszno 1977, s. 76–106; A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie w historiografii niemieckiej*, „Kronika Wielkopolski” 1978, nr 4, s. 57–67; *idem*, *Stan badań nad Powstaniem Wielkopolskim*, „Kronika Wielkopolski” 1988, nr 2, s. 54–60; *idem*, *Stan badań nad historią Powstania Wielkopolskiego*, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 4, s. 107–124. Zob. także: *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Bibliografia w wyborze*, oprac. B. Nowak, wstęp M. Rezler, Poznań 1988.

ono cykl corocznych seminariów, które w 1975 r. zostały przerwane przez ówczesne władze polityczne. Owocem seminariów kościańskich było między innymi opracowanie *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 (artykuły i przyczynki)*, zawierające 13 rozdziałów prezentujących dobrze udokumentowane źródłowo i cenne ustalenia<sup>5</sup>. W latach osiemdziesiątych XX w. badania nad dziejami powstania wielkopolskiego stały się jednym z głównych obszarów badawczych środowiska historyków związanego z ówczesną Wyższą Szkołą Inżynierską, a obecnie Politechniką Koszalińską, która od 1985 r. organizuje konferencje naukowe pod hasłem „Ogólnopolskie Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego”. W latach 1985–1999 zorganizowano osiem takich konferencji<sup>6</sup>.

W latach dziewięćdziesiątych XX w. w tematyce badań nad dziejami powstania wielkopolskiego pojawiły się zagadnienia, które wcześniej z wielu względów nie były w pełni i rzetelnie eksplorowane. Do tych zagadnień należy problematyka użycia Wojsk Wielkopolskich na Kresach Wschodnich w wojnie z Ukraińcami, a następnie w wojnie z bolszewicką Rosją<sup>7</sup>. To również zagadnie-

---

<sup>5</sup> *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 (artykuły i przyczynki)*, red. nauk. B. Polak, Kościan 1975. Na temat roli i znaczenia seminariów kościańskich: B. Miśkiewicz, *Seminaria Kościańskie o powstaniu wielkopolskim 1918–1919* [w:] *Wielkopole w walce o granicę wschodnią Rzeczypospolitej 1918–1920. XIV Ogólnopolskie Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, red. nauk. E. Śliwiński, Kościan 2003, s. 11–24; B. Polak, *Powstanie wielkopolskie i wojna wielkopolsko-niemiecka 1918–1919. Źródła, stan badań, postulaty badawcze*, „Z Dziejów Walk o Niepodległość” 2015, t. 3, s. 108–120.

<sup>6</sup> *Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1986; *Biografistyka Powstania Wielkopolskiego. Materiały z VI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1987; *Prawdy i fikcje powstania 1918–1919. Materiały z VII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1987; *Rola Wielkopolski w odbudowie państwa polskiego 1918–1919. Materiały z IX Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1989; *Niemcy a Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Materiały z Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1994; *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Źródła – stan badań – postulaty badawcze. X Ogólnopolskie Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1997; *Powstania w Wielkopolsce XVIII–XX w. Materiały z XI Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1999; *Ziemia kościańska w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919. Materiały z XII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1999; *Wielkopole w walce o granicę wschodnią Rzeczypospolitej 1918–1920. XIV Ogólnopolskie Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, red. nauk. B. Polak, E. Śliwiński, Kościan 2003; B. Polak, *Dorobek, stan i perspektywy badań nad historią wojskową w Politechnice Koszalińskiej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” (dalej: PHW) 2001, nr 2 (187), s. 181–196.

<sup>7</sup> B. Polak, *Działania Wojsk Wielkopolskich na Froncie Litewsko-Białoruskim (kwiecień – grudzień 1919)*, „Lituano-Slavica Posnaniensia Studia Historica” 1990, t. 4, s. 91–109; *idem*, *Oddziały Wojska Wielkopolskiego pod Lwowem w 1919 r.*, „Mars. Problematyka i Historia Wojskowości. Studia i Materiały” (Warszawa – Londyn) 1994, t. 2, s. 35–52.

nie dziejów oddziałów, które z rozmaitych względów odbiegały od ówczesnie ogólnie obowiązujących standardów. Takim oddziałem był poznański „Batalion Śmierci”, o którym wcześniej zbyt wiele pisać nie było można<sup>8</sup>.

W pierwszej dekadzie XXI w. ukazało się kilkadziesiąt różnych publikacji, spośród których wymienić należy między innymi prace o charakterze biograficznym – słownik powstańców<sup>9</sup>, a także najnowszą listę strat powstania wielkopolskiego, która pomimo rozmiarów kwerendy traktowana jest przez część historyków jako kontrowersyjna, przede wszystkim ze względu na przyjętą cezurę końcową – likwidację Frontu Wielkopolskiego, czyli 8 marca 1920 r., jak i dlatego, że trudno uznać za straty powstańcze zgony osób zmarłych z powodu różnorodnych chorób<sup>10</sup>. Janusz Karwat przygotował interesujący wybór wspomnień z powstania wielkopolskiego, obejmujący 21 relacji, z których aż 15 zostało opublikowanych po raz pierwszy<sup>11</sup>. W 2010 r. ukazała się publikacja przedstawiająca najnowszy stan badań o około 60 walkach powstańczych – bitwach, bojach oraz innych walkach i najważniejszych potyczkach<sup>12</sup>. Ważnym – aczkolwiek tylko przyczynkiem – był artykuł Marka Rezlera dotyczący legend i mitów związanych z rzekomym szturmem Prezydium Policji w Poznaniu w pierwszym dniu powstania<sup>13</sup>. Wzrosło również zainteresowanie zagadnieniami wcześniej marginalizowanymi, takimi jak kwestie dyscypliny armii powstańczej, a później Wojsk Wielkopolskich<sup>14</sup>.

Ważną pozycją w historiografii powstania wielkopolskiego, obok której nie można przejść obojętnie, jest obszerna, licząca 620 stron, monografia z początku XXI w. autorstwa poznańskiego historyka Janusza Karwata

---

<sup>8</sup> M. Rezler, *Poznański Batalion Śmierci* [w:] *Pod znakiem trupiej główki. Dzieje i barwa polskich formacji śmierci*, cz. 1, red. nauk. M. Wroński, Tarnowskie Góry 1998. Po raz pierwszy temat ten został poruszony w 1981 r., jednak skromny materiał ówczesnego mgr. Marka Rezlera został przez redakcję „Wojskowego Przeglądu Historycznego” zakwalifikowany do działu „Listy do redakcji”: *idem*, *Nieznaný oddział – poznański Batalion Śmierci*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 2 (96), s. 336–341.

<sup>9</sup> *Słownik biograficzny Powstańców Wielkopolskich*, red. nauk. A. Czubiński, B. Polak, Poznań 2002.

<sup>10</sup> W. Olszewski, Ł. Jastrząb, *Lista strat Powstania Wielkopolskiego od 27 grudnia 1918 roku do 8 marca 1920 roku*, Koszalin 2009.

<sup>11</sup> *Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego*, wybór i oprac. J. Karwat, Poznań 2007.

<sup>12</sup> *Walki Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, red. nauk. B. Polak i M. Rezler, Koszalin 2010.

<sup>13</sup> M. Rezler, *Patriotyzm i mit. Legenda i prawda o szturmie gmachu Prezydium Policji w Poznaniu 27 grudnia 1918 r.*, „Mars. Problematyka i Historia Wojskowości. Studia i Materiały” (Warszawa – Londyn) 2001, t. 10, s. 33–48.

<sup>14</sup> A. Smoliński, *Morale i dyscyplina Wojsk Wielkopolskich w latach 1918–1919. Przyczynek do dziejów Powstania Wielkopolskiego*, Toruń 2009.

poświęcona myśli niepodległościowej oraz organizacjom niepodległościowym działającym w Wielkopolsce w latach 1887–1919<sup>15</sup>. Badania przeprowadzone przez jej autora, dotarcie do niewykorzystanych dotąd źródeł i opracowań umożliwiły uporządkowanie dotychczasowego stanu badań, zweryfikowanie wielu sądów od lat obecnych w literaturze przedmiotu, a przede wszystkim szersze naświetlenie tej problematyki. Bez wątpienia praca ta stanowi znaczący wkład do historiografii powstania wielkopolskiego. Fakt, że ukazała się w elitarnej serii Wydawnictwa Poznańskiego „Wielkopolska – Historia – Społeczeństwo – Kultura”, mówi sam za siebie. Dziś każdy, kto próbuje pisać o genezie powstania wielkopolskiego, nie może pominąć ustaleń Janusza Karwata. Jednocześnie od tego czasu, pomijając nieliczne przyczynki dotyczące lokalnych ośrodków, nikt nie dokonał dalszego postępu badań w tej materii.

W 2008 r. w dziewięćdziesiątą rocznicę powstania wielkopolskiego ukazał się obszerny esej historyczny znakomitego znawcy tematu Marka Rezlera. Wydarzenia z lat 1918–1919 ukazane zostały jako fragment zaangażowania Wielkopolan w polskie walki narodowowyzwoleńcze w latach 1794–1921. W książce tej opisano prawdziwy obraz wydarzeń, które obrosły legendą, między innymi szturm na gmach Prezydium Policji czy rzekomej niechęci marszałka Józefa Piłsudskiego do wielkopolskiego zrywu powstańczego. Oprócz szeroko zarysowanego tła politycznego zaprezentowano działania militarne, wraz z mało znanymi epizodami. Szczegółowo omówiono niedoceniany, ogromny wkład Wojsk Wielkopolskich w zmaganiach z bolszewicką Rosją<sup>16</sup>. Wydana w tym samym czasie kolejna, selektywna niestety, bibliografia powstania wielkopolskiego za lata 1988–2008 przygotowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Poznaniu obejmuje 1346 publikacji<sup>17</sup>.

W drugiej dekadzie XXI w. interesujące oceny na temat historiografii powstania wielkopolskiego i ciekawe ustalenia dotyczące jego oddźwięku w wytworach kultury opublikował Janusz Karwat<sup>18</sup>. W badaniach nad dziejami powstania wielkopolskiego wzrasta znaczenie biografistyki<sup>19</sup>. Z pewnością jedną z najbardziej wartościowych prac tego gatunku jest biografia powstańca wielkopolskiego, który walczył w szwadronie nadgoplańskim,

---

<sup>15</sup> J. Karwat, *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznaniu w latach 1887–1919*, Poznań 2002.

<sup>16</sup> M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Spojrzenie po 90 latach*, Poznań 2008.

<sup>17</sup> *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919. Bibliografia za lata 1988–2008 (wybór)*, red. B. Nowak, Poznań 2008.

<sup>18</sup> J. Karwat, *Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 w historiografii i kulturze. Próba analizy i syntezy*, Poznań 2012.

<sup>19</sup> M. Rezler, *Nie tylko orężem. Bohaterowie wielkopolskiej drogi do niepodległości*, Poznań 2013.

a po ukończeniu Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty i krótkim okresie służby w piechocie, przeniósł się do kawalerii, gdzie zakończył służbę w szeregach Wojska Polskiego jako dowódca Pułku Ułanów Karpackich w 2 Korpusie – ppłk. Stanisława Wyskoty-Zakrzewskiego – autorstwa Pawła Politowskiego<sup>20</sup>. Niestety, wydana staraniem autora w Inowrocławiu, jest mało znana i nie znalazła dotychczas szerszego oddźwięku w obiegu naukowym. Ponadto pojawiają się nowe opracowania ukazujące rolę i znaczenie lokalnych ośrodków w powstaniu wielkopolskim. Najnowszą pracą z tego nurtu jest monografia dotycząca ziemi jarocińskiej autorstwa Jakuba Staszaka<sup>21</sup>. Wzrosło również zainteresowanie problematyką broni i barwy, czyli uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz mundurów i znaków sił zbrojnych<sup>22</sup>. Spośród przyczynków warto wspomnieć o przypomnieniu ważnej kwestii innego niż polskie spojrzenia na powstanie wielkopolskie, czego bardzo często brakuje w polskiej literaturze przedmiotu<sup>23</sup>.

\* \* \*

Szukając źródeł radykalizmu w Wielkopolsce, wskazać należy przede wszystkim przyczyny natury politycznej, które pojawiły się po tzw. akcie dwóch cesarzy, czyli po 5 listopada 1916 r. Historycy są dziś zgodni, że ten akt polityczny bez wątpienia umiędzynarodowił sprawę polską, która wcześniej była marginalizowana przez uczestników I wojny światowej. Dwa

<sup>20</sup> P. Politowski, *Stanisław Wyskota-Zakrzewski (1902–1986) „W drodze do domu”*, Inowrocław 2017.

<sup>21</sup> J. Staszak, *Nie tylko latające kompanie. Udział społeczeństwa Ziemi Jarocińskiej w Powstaniu Wielkopolskim i walce o granicę wschodnią Rzeczypospolitej w latach 1918–1921*, Jarocin 2018.

<sup>22</sup> M. Rezler, *Mundur wielkopolski w latach 1918–1919*, Kościan 1973; *idem*, *Umundurowanie Wojsk Wielkopolskich w świetle przepisów Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim*, „Studia do Dziejów Dawnego Uzbrojenia i Ubioru Wojskowego” (Kraków) 1982, cz. 8, s. 77–101; *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918–1920*, red. nauk. B. Polak, Koszalin 1988; K. Szaładziński, L. Rościszewski, *Polsce zawsze i wszędzie służyć będziemy. Mundur i broń Wojsk Wielkopolskich 1918–1920*, Poznań 2012; *idem*, *Przenikając z ulicy odgłosy strzałów. Mundur i broń Wojsk Wielkopolskich 1918–1920*, cz. 2, Poznań 2014.

<sup>23</sup> B. Polak, *Geneza i wybuch powstania w Poznaniu 27 grudnia 1918 r. w opinii niemieckiego świadka [w:] Język. Rozumienie. Komunikacja*, red. nauk. M. Domaradzki, E. Kulczycki, M. Wendland, Poznań 2011, s. 363–368. Artykuł ten dotyczy wspomnień niemieckiego nauczyciela poznańskiego gimnazjum, podporucznika rezerwy poznańskiego 20 Pułku Artylerii Polowej, Dietricha Vogta, powstałych w 1967 r., lecz wydanych dopiero w 1980 r. staraniem prof. dr. Gotholda Rhodego, który napisał do nich przedmowę. *Der Grosspolnische Aufstand 1918/1919, Bericht, Erinnerungen, Dokumente von D. Vogt. Mit einer Einführung von G. Rhode*, Marburg/Lahn 1980. Wspomnieć należy, że w latach 1981–1982 ukazały się polskie recenzje tej publikacji: A. Czubiński, *Der Grosspolnische Aufstand 1918/1919, Bericht, Erinnerungen, Dokumente von D. Vogt (†). Mit einer Einführung von G. Rhode*, „Kwartalnik Historyczny” 1981, nr 4, s. 1137–1142; B. Polak, *Powstanie Wielkopolskie w oczach niemieckiego świadka*, „Studia Historica Slavo-Germanica” 1982, nr 11, s. 133–142.

ważne dla sprawy polskiej oświadczenia o konieczności odbudowy niepodległego państwa polskiego, złożone w kolejnych miesiącach przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Woodrowa Wilsona 22 stycznia 1917 r. oraz wyłoniony w Rosji w wyniku rewolucji lutowej rząd tymczasowy 30 marca 1917 r. spowodowały radykalizację stosunków w Prowincji Poznańskiej i wzrost nacjonalistycznych postaw wśród urzędników niemieckich w stosunku do Polaków. Wrogię Polakom nastroje urzędników niemieckich były tak silne, że nawet kolejne zmiany u steru rządów w Berlinie nie miały wpływu na postępowanie lokalnej administracji niemieckiej. Jej postawa była popierana przez tę część niemieckiej ludności prowincji, która reprezentowała nacjonalistyczne poglądy. Dodać należy, że w 1918 r. władze Prowincji Poznańskiej wydały zakaz organizowania jakichkolwiek uroczystości o charakterze patriotycznym oraz zjazdów polskich stowarzyszeń społecznych, a nawet sportowych<sup>24</sup>.

Działania władz niemieckich w Prowincji Poznańskiej spowodowały, że stopień samoorganizacji społeczeństwa polskiego wzmocnił się. Na czele oddolnych ruchów stały lokalne elity – duchowieństwo, ziemiaństwo, prawnicy, lekarze i aptekarze, nauczyciele, dziennikarze, przemysłowcy, lepiej sytuowani przedstawiciele rzemiosła i handlu. Osoby te spotykały się nie tylko w swoich kręgach zawodowych, ale również w ramach lokalnych społeczności, w których odgrywały znaczącą rolę, ponieważ stanowiły miejscowe autorytety. Ich głęboko zakorzenione tradycje patriotyczne i związana z tym postawa stanowiły wzorce dla społeczeństwa polskiego, tym bardziej że przez kolejne pokolenia stały na czele prowadzonej przez Polaków w zaborze pruskim „najdłuższej wojny nowoczesnej Europy”. Prowadziły ją z sukcesami, co przyznali sami Niemcy, np. Ludwig Bernhard<sup>25</sup>. Dlatego z tych kręgów wywodziły się osoby, które stanęły na czele polskiego ruchu niepodległościowego w Wielkopolsce. Można zgodzić się z tezą wysuniętą przez Marka Rezlera, że: „W tych kręgach też zaczęły się w 1918 roku kształtować lokalne, terenowe «gabinet[y] cieni». W czasie towarzyskich spotkań, w potajemnych naradach, rozpoczął się proces dzielenia zadań i funkcji na danym terenie, w razie kryzysu lub załamania się systemu administracji i władzy niemieckiej”<sup>26</sup>. Szkoda jednak, że autor nie podjął próby sprecyzowania zakresu czasowego tego procesu. W przekonaniu autora niniejszego tekstu proces ten należy datować na ostatni kwartał 1918 r. Natomiast wcześniej – latem 1918 r. – działający w konspiracji Międzypartyjny

<sup>24</sup> L. Trzeciakowski, *Wielkie Księstwo Poznańskie w ostatnich latach panowania pruskiego* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919*, red. nauk. Z. Grot, Poznań 1968, s. 40–41.

<sup>25</sup> L. Bernhard, *Das polnische Gemeinwesen im preußischen Staat. Die Polenfrage*, Leipzig 1907, 1910. Pośrednio potwierdził to później w swoich wywodach Fritz Vossberg w przywołanej już pracy.

<sup>26</sup> M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919...*, s. 67.

Komitet Obywatelski przekształcił się w Centralny Komitet Obywatelski, na czele którego stanął ks. Stanisław Adamski. Komitet posiadał swoje zakonspirowane struktury terenowe w postaci komitetów działających w większych miastach i powiatach Prowincji Poznańskiej.

W Komitecie główną rolę odgrywali przedstawiciele nurtu narodowo-demokratycznego, ponieważ konserwatyści poprzez swój legalizm i ostrożność utracili popularność nie tylko w szerszych kręgach społeczeństwa, ale nawet we własnym ziemiańskim środowisku, gdzie doszło do rozłamu, a młodsze pokolenie stanęło po stronie Narodowej Demokracji. Środowisko narodowo-demokratyczne w Prowincji Poznańskiej przeszło od momentu, kiedy w 1893 r. Roman Dmowski założył Ligę Narodową, bardzo długą drogę ewolucji – z roli politycznych outsiderów na pozycję dominującego nurtu politycznego, który na początku XX w. utworzył Polskie Towarzystwo Demokratyczne odgrywające rolę organizacji politycznej berlińskiej Polonii. Dmowski powołał w Wielkopolsce konspiracyjną organizację „Obrona Narodowa”. Ponadto przyciągał przedstawicieli młodego pokolenia zrzeszonych w licznych stowarzyszeniach działających w Wielkopolsce. Dzięki temu uzyskał znaczący wpływ na Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Czytelni Ludowych, stowarzyszenia oświatowe „Samopomoc” i „Znicz” oraz organizującą tajne nauczanie „Wartę”, a także założoną w 1905 r. organizację „Straż”. Nastąpiło również zbliżenie z grupami politycznymi reprezentującymi środowiska włościańskie<sup>27</sup>. Mówiąc o roli Narodowej Demokracji w Wielkopolsce, nie można pomijać jej ścisłych związków z Ligą Narodową, a później z Komitetem Narodowym Polskim, który w sierpniu 1917 r. został uznany przez państwa Ententy za oficjalną reprezentację narodu polskiego. Pamiętać również trzeba, że kilka tygodni wcześniej – 4 czerwca 1917 r. – prezydent Francji podpisał dekret o utworzeniu Armii Polskiej we Francji. Te wydarzenia miały wpływ na radykalizację nastrojów w Wielkopolsce, zarówno po stronie niemieckiej, jak i polskiej.

W październiku 1918 r. doszło do dwóch ważnych wydarzeń politycznej. Grupa posłów polskich do Parlamentu Rzeszy – Władysław Seyda stojący na czele Koła Polskiego, Wojciech Korfanty i ks. Antoni Stychel – przedłożyli postulat przyłączenia do odradzającego się państwa polskiego Wielkopolski, Pomorza z Gdańskiem, Górnego Śląska oraz części Prus Wschodnich i Zachodnich. 25 października 1918 r. ogłoszona została odezwa polskich organizacji społecznych i prasy wyrażająca wolę przyłączenia ziem zaboru pruskiego do odradzającego się państwa polskiego<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 134–149.

<sup>28</sup> *Z odezwy polskich organizacji społecznych i prasy, wyrażających wolę Polaków zaboru pruskiego połączenia swych ziem z Polską* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919. Wybór źródeł*, wybór i opracowanie A. Czubiński i B. Polak, Poznań 1985, s. 35.



Równocześnie konspiracyjny Centralny Komitet Obywatelski (CKO) wzmocnił działania związane z przygotowaniem oddziałów o charakterze porządkowym. Głównymi kreatorami tych działań byli niepodległościowcy z kierownictwa poznańskiej Narodowej Demokracji – Karol Rzepecki, Celestyn Rydlewski i stojący na czele „Sokoła” Julian Lange. W połowie października 1918 r. podczas narady przedstawicieli terenowych Komitetów Obywatelskich powołano tymczasową komendę Straży Obywatelskiej, na czele której stanął Julian Lange.

Revolucja w Niemczech na przełomie października i listopada 1918 r. doprowadziła do powstania Rad Robotników i Żołnierzy, abdykacji cesarza i powstania nowego rządu stanowiącego koalicję partii socjaldemokratycznych. Pomimo przegranej wojny, panującej dwuwładzy oraz rewolucyjnych nastrojów większość społeczeństwa niemieckiego nie zgadzała się na jakiegokolwiek ustępstwa terytorialne<sup>29</sup>.

9 listopada 1918 r. informacje o wydarzeniach w Berlinie dotarły do Poznania. Od tego momentu wydarzenia w Wielkopolsce nabrały rozpędu. Nie wchodząc głębiej w znane z literatury przedmiotu szczegóły związane z przejmowaniem władzy w Wielkopolsce, wskazać należy, że w większości miast Wielkopolski Polacy zdobyli znaczącą większość w tworzonych wówczas Radach Robotników i Żołnierzy (RRiŻ), które nowy socjaldemokratyczny rząd premiera Fryderyka Eberta zaakceptował jako nową formę lokalnych władz. Za słuszną uznać należy konstatację Janusza Karwata, który stwierdził: „W pierwszym okresie powstawania rady były owocem radykalizacji nastrojów ludności, po krótkim jednak czasie stały się czynnikiem neutralizującym wszelkie radykalne poczynania”<sup>30</sup>. Stało się tak dlatego, że w wielu miejscowościach RRiŻ zostały opanowane przez reprezentantów zakonspirowanych polskich komitetów narodowych, a na ich czele stanęli przedstawiciele ziemiaństwa, inteligencji bądź duchowieństwa. Brak członków ruchów lewicowych i wykorzystanie szansy przez polskie Komitety Obywatelskie osłabiły radykalizm reprezentowany w RRiŻ przede wszystkim przez powracających z frontu żołnierzy niemieckich, owładniętych ideami rewolucji w Niemczech. Dzięki temu Polacy zaczęli stopniowo przejmować władzę<sup>31</sup>. Starania poznańskiego Komitetu Obywatelskiego doprowadziły do tego, że Wydział Wykonawczy poznańskiej RRiŻ odwołał ze

<sup>29</sup> P. Hauser, *Niemcy wobec Powstania Wielkopolskiego 1918–1919* [w:] *Siedemdziesiąta rocznica odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Materiały z konferencji odbytej 13–14 grudnia 1988 r. w UAM w Poznaniu*, red. nauk. T. Kotłowski, Poznań 1992, s. 119–120.

<sup>30</sup> J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 352.

<sup>31</sup> Szerzej na ten temat: L. Rządkowski, *Wielkopolska pod władzą Rad Robotników i Żołnierzy oraz Naczelnej Rady Ludowej w roku 1918/19*, Środa 1934.

stanowiska nadburmistrza (prezydenta) Poznania dr. Ernsta Georga Wilmisa, a 12 listopada 1918 r. powołał na to stanowisko adwokata Jarogniewa Drwęskiego<sup>32</sup>. Z kolei 13 listopada 1918 r. nowe kierownictwo Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego dokonało spektakularnego najścia na odbywające się w Ratuszu posiedzenie poznańskiej RRIŻ, w wyniku którego wprowadzono do składu tego gremium Polaków. Bohdan Hulewicz został przewodniczącym Rady, a Mieczysław Paluch pełnomocnikiem Wydziału Wykonawczego przy dowództwie niemieckiego V Korpusu Armijnego w Poznaniu.

Równoległe przywódcy ruchu niepodległościowego zdecydowali się wyłonić oficjalną reprezentację społeczeństwa polskiego. W związku z tym tajny CKO przekształcił się w jawnie działającą Naczelną Radę Ludową (NRL), a w kolejnych dniach powołano jej kierownictwo – Komisariat NRL – w którym znaleźli się ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty i Adam Poszwiński. Historycy są dziś zgodni co do tego, że postacią stojącą na czele Komisariatu, a zarazem wywierającą największy wpływ na działania NRL był ks. Stanisław Adamski.

Uaktywnił się wówczas Wydział Wojskowy CKO, który podjął inicjatywę mającą na celu zdominowanie powołanej 11 listopada 1918 r. przez poznańską RRIŻ formacji Straży Obywatelskiej (*Bürgerwehr*). Początkowo miała ona posiadać mieszany narodowościowo skład osobowy, a jej zadaniem było zachowanie porządku w miastach i miasteczkach Prowincji Poznańskiej. Jednocześnie wskazać należy, że 15 listopada 1918 r. rząd niemiecki zarządził sformowanie formacji wojskowej o nazwie *Heimatschutz-Ost* (Obrona Ojczyzny na Wschodzie) mającej ochotniczy charakter, podobnie jak inne tzw. korpusy ochotnicze (*Freikorps*), a także również ochotniczej formacji porządkowej Służba Straży i Bezpieczeństwa (*Wach und Sicherheits-Dienst*).

Ten ostatni fakt wykorzystała strona polska, bowiem 19 listopada 1918 r. przebywający wówczas w Poznaniu podsekretarz stanu w niemieckim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Hellmuth von Gerlach wydał – na wniosek poznańskiej RRIŻ przedstawiony z inicjatywy Mieczysława Palucha – zgodę na utworzenie w Prowincji Poznańskiej oddziałów Służby Straży i Bezpieczeństwa. W odróżnieniu od Straży Obywatelskiej była to formacja zmilitaryzowana i skoszarowana. Pomimo tego, że strona niemiecka dążyła do utrzymania niemieckiego charakteru tej formacji, to jednak z czasem utraciła kontrolę nad organizacją werbunku do tej formacji. Polacy wchodzący w skład poznańskiej RRIŻ, umiejętnie manipulując nazwiskami, stworzyli wrażenie niemieckiej jednolitości tych oddziałów. Tymczasem rzeczywistość była krańcowo odmienna. Przyczynili się do tego członkowie poznańskiej

<sup>32</sup> Szerzej na ten temat tej postaci i jej roli: W. Łazuga, *Znany – nieznaną prezydent Poznania. Rzecz o Jarogniewie Drwęskim*, Poznań 2005.

RRiŻ związani z Polską Organizacją Wojskową Zaboru Pruskiego, Mieczysław Paluch i Bohdan Hulewicz, a także podporządkowani im dowódcy pierwszych kompanii Służby Straży i Bezpieczeństwa, sierzanci Stanisław Grodzki i Edmund Krauze.

27 listopada 1918 r. Komisariat NRL przemianował Straż Obywatelską na Straż Ludową. Na jej czele stanął Julian Lange. Nowa formacja szybko stała się jednolita narodowościowo, bowiem Niemcy i Żydzi zostali zmarginalizowani. Tego samego dnia niemieckie władze wojskowe pod wpływem nacisków politycznych wydały rozkaz o przeformowaniu *Heimatschutz-Ost* w *Grenzschutz-Ost* (Ochrona Granicy na Wschodzie). Zaakcentować jednak należy, że zanim to nastąpiło, pododdziały 18 Pułku *Heimatschutz-Ost* z Olsztyna (Allenstein) wkroczyły do Inowrocławia, a następnie opanowały Witkowo i Kcynię, gdzie w pierwszej dekadzie grudnia 1918 r. usunęły Polaków z zajmowanych stanowisk<sup>33</sup>.

W ciągu kilkunastu dni w drugiej połowie listopada 1918 r. powstała sieć powiatowych, miejskich i gminnych polskich rad ludowych, dla których bazą organizacyjną były zakonspirowane lokalne komitety obywatelskie. Problemem dla NRL był jednak fakt, że stanowiła ona organ, który nie posiadał jakiegokolwiek formalnej legitymizacji, pomimo tego, że większość Polaków akceptowała jej kierowniczą rolę i działania. NRL wykorzystwała rewolucyjny ferment w Berlinie oraz związane z tym zamieszanie. Groźba wstrzymania dostaw żywności do Berlina i Brandenburgii, dla których Prowincja Poznańska stanowiła rolnicze zaplecze, spowodowała, że rząd niemiecki wyraził zgodę na przeprowadzenie wyborów do Sejmu Dzielnicowego. W rezultacie powołany został Polski Centralny Komitet Wyborczy, który objął zasięgiem swego działania cały zabór pruski. W wyniku przeprowadzonych wyborów bezpośrednich w formie wieców wyborczych, gdzie prawo wyborcze przysługiwało wyłącznie Polakom, zarówno mężczyznom, jak i kobietom, co wskazywało na upodmiotowienie płci pięknej, wybrano 1399 delegatów, w tym 526 z Wielkopolski, 262 z Pomorza, 431 ze Śląska, 47 z Warmii i Mazur oraz 133 ze skupisk Polonii w Niemczech. W dniach 3–5 grudnia 1918 r. delegaci wzięli udział w obradach Sejmu Dzielnicowego przeprowadzonych w Poznaniu, w trakcie których wybrano nową Naczelną Radę Ludową, określono zasady sprawowania przez ten organ rządów tymczasowych oraz zatwierdzono jednolitą linię polityczną, zgodną z postulatami posłów Koła Polskiego do Parlamentu Rzeszy, a przede wszystkim z programem Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, który uznano za przedstawicielstwo NRL na konferencję pokojową w Wersalu. Sejm Dzielnicowy wybrał osiemdziesięcioosobową Naczelną Radę Ludową oraz jej

<sup>33</sup> Z. Wieliczka, *Powiat witkowski w okresie rewolucji niemieckiej 1918–1919*, Kurytyba 1964, s. 8–12 [monografia napisana w 1933 r., pierwsze wydanie krajowe Witkowo 2008].

Komisariat, który zwiększono do sześciu osób. Do ks. Stanisława Adamskiego, Wojciecha Korfantego i Adama Poszwińskiego dołączyli Stefan Łaszewski, Józef Rymer i Władysław Seyda<sup>34</sup>. Znaczący problematyki powstania wielkopolskiego Marek Rezler w swym esejie zgrabnie spuentował to wydarzenie, wskazując na jego najważniejsze cechy charakterystyczne: „demokratyczny charakter składu Sali, przeniesienie schematu duchowego przywództwa ludności polskiej w regionie na skład gremiów kierowniczych Sejmu oraz sprawność obrad i zgodność z oceną zasadniczej linii politycznej”<sup>35</sup>.

W ciągu kolejnych 21 dni doszło w Wielkopolsce do wydarzeń, których skutkiem był wybuch powstania wielkopolskiego. Przede wszystkim zwiększały się stany osobowe zarówno Służby Straży i Bezpieczeństwa, jak i Straży Ludowej. Zaakcentować należy, że wybuch rewolucji niemieckiej i związane z nim dalsze wydarzenia skutkowały postępującą demobilizacją armii niemieckiej, związaną między innymi ze zwalnianiem z szeregów elementu niepewnego z punktu widzenia konserwatywnego nurtu ówczesnej niemieckiej racji stanu. Równoległym do demobilizacji zjawiskiem były liczne dezercje. Między innymi to spowodowało, że do Wielkopolski powróciła liczna rzesza dobrze wyszkolonych żołnierzy narodowości polskiej, którzy różnymi drogami starali się powrócić w rodzinne strony. Część spośród nich wróciła do życia cywilnego, do wyuczonego bądź wykonywanego wcześniej zawodu lub próbowała sił w nowych dziedzinach aktywności zawodowej, w celu zapewnienia sobie i swoim bliskim podstawy egzystencji w wyniszczonym ekonomicznie regionie. Inni natomiast zaraz po powrocie włączyli się z organizacjami o charakterze paramilitarnym, jakimi były Służba Straży i Bezpieczeństwa oraz Straż Ludowa. Często za tymi decyzjami kryły się pobudki inne niż tylko patriotyczne. Pamiętać trzeba bowiem, że nierzadko ciężkie warunki ekonomiczne oraz napięcie polityczne sprzyjały decyzjom wstąpienia do tych organizacji, które w Wielkopolsce zdominował żywioł polski. Podobne motywy kierowały osiedlonymi w tym regionie Niemcami, którzy wybierali tzw. korpusy ochotnicze (*Freikorps*), w tym *Heimatschutz-Ost*.

Dodać trzeba, że Komisja Bezpieczeństwa Publicznego Sejmu Dzielnicowego wniosła pod jego obrady uchwałę zalecającą wstępowanie do Służby Straży i Bezpieczeństwa i wzywała do tworzenia w każdej miejscowości Straży Ludowej, „do której każdy obywatel nieposzlakowanej opinii od 18 do 50 roku życia ma obowiązek wstąpić”, wskazując przede wszystkim na byłych żołnierzy oraz członków „Sokoła”, skautów oraz członków bractw strzeleckich<sup>36</sup>. Liczebność Straży Ludowej do dziś budzi wątpliwości

<sup>34</sup> *Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918*, Poznań 1918.

<sup>35</sup> M. Rezler, *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919...*, s. 76.

<sup>36</sup> B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918–1920*, Koszalin 1990, s. 30.

historyków, ponieważ różne ośrodki i różne osoby podawały znacznie różniące się liczby mające charakteryzować wielkość stanów osobowych tej formacji. Z pewnością jednak pod koniec listopada 1918 r. na 42 powiaty Provincji Poznańskiej w 30 funkcjonowały oddziały Straży Ludowej. Wstąpili do nich niemalże wszyscy członkowie „Sokoła”<sup>37</sup>. Oddziały Służby Straży i Bezpieczeństwa zawdzięczały swój szybki rozwój w dużej mierze kłopotom finansowym Naczelnej Komendy Straży Ludowej, która wobec braku środków finansowych odsyłała ochotników do tej formacji. W dniu zakończenia obrad Sejmu Dzielnicowego formacja Służby Straży i Bezpieczeństwa w Poznaniu składała się z czterech kompanii liczących łącznie około 800–1000 ludzi. Według Karola Rzepeckiego po 20 grudnia 1918 r. dokonano podziału tych kompanii na osiem kompanii liniowych i jedną roboczą. 22 grudnia 1918 r. utworzony został poznański batalion Służby Straży i Bezpieczeństwa (*Garnison-Bataillon Posen I*), którego dowódcą został oficer niemiecki ppłk von Dobschutz, lecz w jego sztabie znaleźli się ppor. Paweł Hądzlik i Zygmunt Łakiński, którzy w praktyce przejęli dowodzenie, wydając i podpisując rozkazy. Według ustaleń Janusza Karwata batalion ten mógł liczyć pod koniec grudnia 1918 r. około 2000 ludzi<sup>38</sup>. Obsadzone przez Polaków oddziały Służby Straży i Bezpieczeństwa powstały także w innych miejscowościach, między innymi w Jarocinie, Kłecku, Kórniku, Nowym Mieście nad Wartą, Pleszewie, Środzie Wielkopolskiej i Wrześni. W Bydgoszczy, Lesznie, Krotoszynie i Ostrowie Wielkopolskim kompanie Służby Straży i Bezpieczeństwa miały czysto niemiecki charakter, ponieważ niemieccy dowódcy zdemobilizowali wszystkich Polaków, przyjmując do służby wyłącznie Niemców<sup>39</sup>.

Poza żołnierzami armii niemieckiej przeszkoleniem wojskowym, a w zasadzie parawojskowym, legitymowało się wielu członków polskich organizacji niepodległościowych działających w zaborze pruskim. Powstanie w 1908 r. w Galicji Związku Walki Czynnej, a dwa lata później, w ślad za tym, jawnych organizacji strzeleckich, spowodowało, że szkolenie wojskowe stało się zwłaszcza wśród młodzieży swoistą modą. Z tego powodu działalność o charakterze paramilitarnym była jedną z form aktywności polskich organizacji niepodległościowych działających w zaborze pruskim. Janusz Karwat uznał, że najszybciej te formy działalności rozpowszechniły się wśród młodzieży akademickiej i gimnazjalnej pozostającej w kręgu oddziaływania Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Również wielkopolskie gniazda „Sokoła” organizowały od 1913 r. takie szkolenie, wzorując się zapewne na dokonaniach galicyjskich Sokolich Drużyn Polowych<sup>40</sup>. W 1912 r.

<sup>37</sup> Szerzej na temat tych rozbieżności: J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 361–365.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 372.

<sup>39</sup> B. Polak, *Wojsko Wielkopolskie 1918–1920...*, s. 38.

<sup>40</sup> J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 196–198.

początkowo w utajnionej formie zaczął w Prowincji Poznańskiej organizować się ruch skautowy, którego inspiratorami w Wielkopolsce były osoby związane z „Sokolem” oraz tajną organizacją „Obrona Narodowa”. Pierwsze zastępy skautowe utworzono spośród członków Towarzystwa Gier i Zabaw dla Młodzieży „Zorza”. W tym samym roku doszło do rozłamu w poznańskim „Sokole”, gdzie część radykalnie nastawionych członków tej organizacji odłączyła się i zaczęła tworzyć struktury skautingu mające charakter jednoznacznie niepodległościowy, a zarazem nastawiony konfrontacyjnie do zaborcy. Na czele utworzonego w ciągu kilku miesięcy Hufca „Piaś” stanął Wincenty Wierzejewski, jeden z późniejszych założycieli Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego. Istnienie skautingu w Prowincji Poznańskiej nie zostało w jakikolwiek sposób formalnie usankcjonowane na gruncie prawa niemieckiego. Był on organizacją jawnie noszącą mundury, narodową, antyniemiecką, w której nurt konspiracji wojskowej stanowił jedną z ważnych form aktywności<sup>41</sup>. Pod koniec 1913 r. w Wielkopolsce oraz innych dzielnicach zaboru pruskiego zaczęły funkcjonować zawiązki Polskich Drużyn Strzeleckich, które tworzone były w oparciu o członków Towarzystwa Tomasza Zana. Organizatorem tych struktur z ramienia komendy krakowskiego okręgu Polskich Drużyn Strzeleckich został Zygmunt Karwacki (ps. „Bończa”), jeden z członków późniejszej osławionej „siódemki” Beliny-Prażmowskiego. Drużyny powstały w Poznaniu, Gnieźnie, Gostyniu, Inowrocławiu, Lesznie, Obornikach Wielkopolskich, Ostrowie Wielkopolskim, Rogoźnie, Skokach, Wągrowcu i Wschowie. Janusz Karwat szacuje, że łącznie szkoleniem wojskowym w ramach Polskich Drużyn Strzeleckich objęto w Wielkopolsce około 200 osób<sup>42</sup>.

Można przyjąć, że ze względu na znaczne przenikanie się wpływów poszczególnych organizacji szkolenie paramilitarne objęło dużą część młodzieży należącej do różnorodnych organizacji samokształceniowych związanych z ogólnopolską organizacją młodzieżową „Przyszłość”, nazywaną żargonowo „PET”, która powstała na początku XX w, w Wielkopolsce przybrała postać Towarzystwa Tomasza Zana, a w praktyce kierowana była przez akademicki Związek Młodzieży Polskiej „Zet”. Zaakcentować jednak należy, że szkolenie paramilitarne realizowane było w innych wcześniej wymienionych organizacjach, do których trafiali członkowie gimnazjalnych Towarzystw Tomasza Zana, co stanowiło naturalną konsekwencję w procesie dorastania młodzieży polskiej skupionej w organizacjach niepodległościowych działających w Wielkopolsce. O szkoleniu członków Towarzystwa Tomasza Zana w ramach Polskich Drużyn Strzeleckich już wspomiano.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 233–248.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 274–284.

Typowym przykładem innej drogi był Stanisław Wyskota-Zakrzewski, który w czasach gimnazjalnych działał w strukturach Towarzystwa Tomasza Zana, następnie wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego, a w powstaniu wielkopolskim walczył w Szwadronie Nadgoplańskim<sup>43</sup>. Za słuszną uznać należy konstatację Janusza Karwata, że słabość oddziaływania na społeczeństwo niepodległościowo nastawionej młodzieży wynikała zarówno z faktu głębokiego zakonspirowania szkolenia paramilitarnego, jak i z tego, że ten nurt działalności był stosunkowo młody, tak samo jak jego twórcy i zwolennicy<sup>44</sup>. W latach 1910–1914 zapał młodzieży był skutecznie tłumiony przez starsze pokolenia, podobnie było w czasie I wojny światowej, zwłaszcza gdy wojska niemieckie odnosiły kolejne zwycięstwa na froncie wschodnim. Dopiero rewolucja w Niemczech i ich klęska na Zachodzie, a także wroga postawa niemieckiej administracji w Prowincji Poznańskiej wpłynęły na wzrost radykalnych postaw młodzieży polskiej skupionej w organizacjach niepodległościowych działających w Wielkopolsce.

Z perspektywy stulecia jako skrajnie radykalne ugrupowanie można oceniać Polską Organizację Wojskową Zaboru Pruskiego (POW ZP), która powstała w lutym 1918 r. Na jej czele stał Wincenty Wierzejewski. Zdynamiczowała ona swe działania w momencie dotarcia do Poznania informacji o rewolucji w Niemczech. Nastąpiła również zmiana kierownictwa. Na czele organizacji stanął organ w postaci tzw. Rady Jedenastu, a funkcję komendanta objął Mieczysław Andrzejewski, który przed wybuchem I wojny światowej był aktywnym członkiem „Sokoła”, a następnie został zmobilizowany do armii niemieckiej, z której zdezerterował w 1915 r., a po schwytaniu został wysłany na front. Był więc osobą, która posiadała doświadczenie bojowe. Członkowie kierownictwa POW ZP byli wykonawcami najścia na Ratusz przeprowadzonego 13 listopada 1918 r. w czasie obrad poznańskiej RRiŻ. W wyniku tego wydarzenia, określanego przez wielu badaczy mianem „zamachu stanu” bądź „zamachu na ratusz”, wprowadzono do składu tego gremium Polaków. Mniej więcej w tych dniach doszło do rozłamu w gronie kierownictwa POW ZP. Powodem był rozdzwitek dotyczący kierunku dalszych działań. Pojawienie się w trakcie burzliwej dyskusji ks. Adamskiego oraz czołowych przywódców CKO ostudziło atmosferę spotkania i pozwoliło osiągnąć konsensus. W rezultacie ustanowiono komisarycznego komendanta POW ZP w osobie ppor. Palucha, a organizacja została podporządkowana Wydziałowi Wojskowemu CKO, a następnie Wydziałowi Bezpieczeństwa Komisariatu NRL<sup>45</sup>.

<sup>43</sup> P. Politowski, *Stanisław Wyskota-Zakrzewski...*, s. 33–36.

<sup>44</sup> J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 286.

<sup>45</sup> T. A. Jakubiak, *Poznańska działalność Mieczysława Palucha od listopada 1918 roku do stycznia 1919 roku [w:] Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 (artykuły i przyczynki)*, red.

Liczebność POW ZP pozostaje wciąż nieznaną. Znacznie zawyżone wielkości stanów osobowych podawane przez członków tej organizacji, a za nimi bezkrytycznie powielane przez pierwszych badaczy powstania wielkopolskiego, nie sprzyjały ustaleniu stanu faktycznego. Na terenie Poznania organizacja utworzyła dziewięć biur werbunkowych. Sformowane z połowie listopada 1918 r. dwie kompanie POW ZP zostały włączone jako pierwsze pododdziały do Służby Straży i Bezpieczeństwa. W nocy z 12 na 13 listopada POW ZP zapobiegła wywiezieniu z poznańskiej filii Banku Rzeszy złota o wartości około miliarda marek. W listopadzie 1918 r. grupy (bojówki) POW ZP podjęły próby opanowania niemieckich magazynów wojskowych rozmieszczonych w różnych częściach miasta. Dwie spośród nich – próba opanowania 16 listopada 1918 r. Fortu IX oraz 18 listopada 1918 r. baraków wojskowych za Bramą Dębińską – zakończyły się niepowodzeniem. Przygotowywano się również do opanowania poszczególnych kompleksów koszarowych, w tym magazynów wojskowych. Najbardziej spektakularnym wydarzeniem była akcja przeprowadzona w nocy z 15 na 16 grudnia 1918 r. w gmachu dowództwa V Korpusu Armijnego w Poznaniu, skąd bojownicy POW ZP wykradli dokumenty dotyczące nowych formacji armii niemieckiej. Dokumenty te zostały przekazane do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie, a następnie wykorzystane na konferencji pokojowej w Wersalu.

Członkowie POW ZP pełnili służbę w armii niemieckiej, zajmując wiele ważnych stanowisk, dzięki którym mieli dostęp do informacji kluczowych z punktu widzenia ewentualnego powstania. Takimi osobami byli Kazimierz Okoniewski pełniący służbę w Wydziale Operacyjnym Sztabu V Korpusu Armijnego, Stanisław Józwiak – radiotelegrafista w radiostacji poznańskiej Cytadeli, ppor. Karol George w 5 Pułku Artylerii Ciężkiej w podpoznańskim Sołaczcu, sierż. pil. Józef Mańczak pełniący służbę na lotnisku w podpoznańskiej Ławicy. Z POW ZP związany był również Kazimierz Haber stojący na czele grupy, dzięki której w pierwszych dniach powstania zdołano opanować większość niemieckich magazynów wojskowych w Poznaniu.

Powyższe przykłady działań wskazują jednoznacznie, że POW ZP należała do radykalnego nurtu działalności polskich organizacji niepodległościowych w Wielkopolsce. Istotne znaczenie miało również to, że bardzo duży wpływ na tę organizację wywierał Mieczysław Paluch, który po listopadowym kryzysie w łonie jej kierownictwa, w ramach nadzoru z ramienia Wydziału Wojskowego CKO, uzyskał pełną kontrolę nad jej działaniami.

---

nauk. B. Polak, Kościan 1975, s. 144–145; M. Paluch, *Polska Organizacja Wojskowa w Poznaniu* [w:] *Polska Organizacja Wojskowa – szkice i wspomnienia*, red. nauk. J. Stachiewicz, W. Lipiński, Warszawa 1930; Z. Wieliczka, *Prawda a legendy Powstania Wielkopolskiego 1918–1919*, Kurtyba 1961, s. 26. Zob. J. Karwat, *Od idei do czynu...*, s. 376–377.



Wydział Wojskowy CKO, a następnie Wydział Bezpieczeństwa NRL, stanowiły zakonspirowaną komórkę organizacyjną, w której znaleźli się zarówno zwolennicy dotychczasowych legalistycznych działań Jan Maciaszek i ppor. Bronisław Sikorski, jak i zwolennicy bardziej radykalnych rozwiązań Mieczysław Paluch czy Bohdan Hulewicz. Ci ostatni stali niejako w opozycji do przywódców CKO, a później Komisariatu NRL, dążąc do zbudowania struktur wojskowych, niezbędných ich zdaniem, ponieważ konfrontacja z siłami niemieckimi była kwestią czasu.

Wskazując na przyczyny konfliktu tej dwójki z Komisariatem NRL zauważyć należy, że zarówno Mieczysław Paluch, jak i Bohdan Hulewicz urodzili się w 1888 r. i mieli w 1918 r. zaledwie 30 lat. Tymczasem ks. Stanisław Adamski (ur. 1875) miał wówczas 43 lata, Wojciech Korfanty (ur. 1873) miał lat 45, najstarszy z członków Komisariatu, Stefan Łaszewski (ur. 1862) miał 56 lat, tylko rok młodszy był od niego Władysław Seyda (ur. 1863), a najmłodszy w tym gremium Józef Rymer (ur. 1882) miał 37 lat. Z socjologicznego punktu widzenia mamy tu do czynienia z klasycznym konfliktem pokoleń.

Mieczysław Paluch i Bohdan Hulewicz zgromadzili wokół siebie grono młodych oficerów i podoficerów wywodzących się przede wszystkim z szeregów POW ZP, która była zasilana przez przybywających do Poznania oficerów i podoficerów zdemobilizowanych z armii niemieckiej. W ten sposób powstał alternatywny wobec Komisariatu NRL i jej Wydziału Wojskowego ośrodek decyzyjny, który starał się podporządkować sobie istniejące bądź organizujące się nielegalne i legalne struktury o charakterze zbrojnym, a w przypadku niemożności podporządkowania wywierać znaczący wpływ na kierunek ich działania. Grupa ta nazywana była „Grupą Palucha” lub „Tajnym Sztabem Wojskowym”. Według ustaleń Janusza Karwata w ostatnich dniach grudnia 1918 r. grupa liczyła co najmniej 19 osób, w tym 12 podporuczników, i tworzyła nieformalny organ sztabowy, który osiągnął zdolność realnego oddziaływania na znaczną część przygotowań do ewentualnego powstania. „Grupa Palucha” koordynowała działania wywiadowcze i dywersyjne prowadzone przez POW ZP i pozostający z tą organizacją w bliskich relacjach skauting, wywarła znaczący wpływ na proces formowania poznańskiego batalionu Służby Straży i Bezpieczeństwa, zapobiegła wywozowi uzbrojenia i sprzętu wojskowego, a przede wszystkim nawiązała liczne kontakty z innymi ośrodkami w Wielkopolsce, gdzie prowadzone były przygotowania wojskowe do ewentualnego wystąpienia zbrojnego.

Ewidentnie nastawiona na przygotowania do konfrontacji zbrojnej „Grupa Palucha” i jej działalność spotkały się z krytyką ze strony Komisariatu NRL. Wspomnieć przy tym należy, że NRL, działając w myśl linii politycznej wytyczonej na obradach Sejmu Dzielnicowego, prowadziła działalność nastawioną na poszerzenie władztwa polskiego na drodze pokojowej i legalistycznej – poprzez rozmowy czy negocjacje z władzami niemieckimi, posuwając się do

tworzenia faktów dokonanych tylko wtedy, gdy istniały ku temu szanse nieobarczone nadmiernym ryzykiem. Podkreślić należy, że w listopadzie i grudniu 1918 r. sześciokrotnie doszło do rozmów prowadzonych w Berlinie i Poznaniu pomiędzy delegacją rządu niemieckiego a stroną polską. W rozmowach tych dominował pojednawczy ton, a strona polska przynajmniej początkowo zapewniała, że nie dąży do oderwania Prowincji Poznańskiej od Niemiec. Presję gospodarczą, jaką wywarła NRL w dążeniu do uzyskania zgody na przeprowadzenie wyborów do Sejmu Dzielnicowego, należy interpretować jako początek sporu, który w stosunkowo krótkim czasie wywołał kryzys. Działania oddziałów *Heimatschutz-Ost* doprowadziły do zerwania 15 grudnia 1918 r. przez Józefa Piłsudskiego stosunków dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej z Niemcami, a w następstwie tego fiaska ostatnich rozmów prowadzonych w dniach 15–16 grudnia 1918 r. Wyprzedzając nieco faktografię, dodać należy, że Komisariat NRL nadal utrzymywał kontakty ze stroną niemiecką, podejmując różnorodne próby podtrzymania rozmów dwustronnych nawet w czasie pierwszych dni walk w Poznaniu i Wielkopolsce. Wówczas rozmowy te prowadzone były w Bydgoszczy. Dopiero fiasko tych rozmów spowodowało zmianę nastawienia Komisariatu NRL. Nie wchodząc głębiej w szczegóły tego sporu, skonstatować należy, że Komisariat NRL nie był zdecydowany na konfrontację zbrojną aż do 8 stycznia 1919 r., czyli do trzynastego dnia powstania wielkopolskiego<sup>46</sup>.

Z powyższych powodów działania „Grupy Palucha” musiały budzić niepokój Komisariatu NRL. Na tym tle doszło do konfliktu Mieczysława Palucha z członkiem Komisariatu NRL Wojciechem Korfantym oraz szefem Wydziału Bezpieczeństwa NRL Janem Maciaszkiem. Próba wywarcia presji na ppor. Palucha i zmuszenia do zarzucenia koncepcji tworzenia oddziałów zbrojnych zakończyła się fiaskiem. W tej sytuacji Komisariat NRL poruczył dr. Czesławowi Meissnerowi misję kontroli poczyną „Grupy Palucha”. Członkom Komisariatu NRL wydawało się to o tyle proste, że brat dr. Meissnera – aspirant oficerski Adam Meissner – działał w wydziale organizacyjnym tego nieformalnego organu sztabowego.

Mieczysław Paluch urodził się 19 grudnia 1888 r. w Trzemżalu w powiecie mogileńskim, w rodzinie włościańskiej. Po zdobyciu wykształcenia średniego rozpoczął studia ekonomiczno-handlowe w Berlinie. W październiku 1913 r. został powołany do 5 Pułku Artylerii Pieszej w Poznaniu w celu odbycia służby wojskowej. Wraz z pułkiem trafił na front I wojny światowej, gdzie awansował na kolejne stopnie podoficerskie, a w 1917 r. został

---

<sup>46</sup> Z. Dworecki, *Polskie Rady Ludowe w Wielkopolsce 1918–1920*, Poznań 1962, s. 9–87; B. Polak, *Organizacja i działalność Dowództwa Głównego Powstania Wielkopolskiego i Wojsk Wielkopolskich 1918–1919 (styczeń – lipiec 1919 r.)* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 (artykuły i przyczynki)*, red. nauk. B. Polak, Kościan 1975, s. 27.

awansowany na stopień podporucznika. Jesienią 1918 r. nie wrócił z urlopu do swej jednostki. W pierwszych dniach listopada 1918 r. przyjechał do Poznania. Przypadkowe spotkanie z dawnym przyjacielem z lat szkolnych, Bohdanem Hulewiczem, który w tym samym czasie przybył do Poznania, zaowocowało wciągnięciem ppor. Palucha do działalności niepodległościowej. W ten sposób rozpoczął on swoją dwumiesięczną działalność, którą pokrótce scharakteryzowano powyżej<sup>47</sup>.

Można postawić tezę, że w pierwszych dniach rewolucji w Poznaniu osoba ppor. Palucha była wygodna dla CKO, a następnie Komisariatu NRL. Był on postacią szerzej nieznaną, od której można się było szybko odciąć, a zarazem osobą dynamiczną, potrafiącą wywrzeć wpływ na różnorodne grupy, a także porwać do działania. Dlatego początkowe, realizowane z rozmachem działania Mieczysława Palucha w znacznej mierze musiały być co najmniej uzgodnione z Komisariatem NRL. Gremium to najprawdopodobniej upatrywało w nim człowieka, który potrafi spożytkować energię członków POW ZP we właściwy sposób i zapewne po myśli Komisariatu NRL (między innymi organizując najście na Ratusz w czasie obrad poznańskiej RRiŻ, w celu zmiany składu tego organu), jednak zarazem potrafiącego spacyfikować wszelkie radykalne pomysły. Stąd zapewne decyzja o powierzeniu właśnie jemu komisarycznej komendy POW ZP. Duże umiejętności organizacyjne spowodowały, że objął kierownictwo Służby Straży i Bezpieczeństwa. W pewnym momencie działania Mieczysława Palucha, przede wszystkim aktywność tzw. „Grupy Palucha”, wymknęły się spod kurateli Komisariatu NRL.

Ostatnimi akordami tej działalności było zorganizowanie w pierwszych godzinach walk o Poznań 27 grudnia 1918 r. w oparciu o „Tajny Sztab Wojskowy” nieformalnego ośrodka decyzyjnego, który faktycznie przejął kierowanie walką, a w którym główną rolę odegrały przede wszystkim pododdziały Służby Straży i Bezpieczeństwa oraz Straży Ludowej, członkowie POW ZP oraz skautingu. Wykorzystując dotychczasowe biura werbunkowe POW ZP oraz struktury Służby Straży i Bezpieczeństwa, zorganizowano punkty werbunkowe w opanowanych obiektach koszarowych – w Forcie Grolmana, koszarach 47 Pułku Piechoty przy ul. Bukowskiej i koszarach 20 Pułku Artylerii Polowej przy ul. Solnej, o czym mieszkańców Poznania powiadomiła 1 stycznia 1919 r. na łamach prasy Komenda Służby Straży i Bezpieczeństwa<sup>48</sup>.

<sup>47</sup> T. A. Jakubiak, *Poznańska działalność...*, s. 137–151; B. Polak, *Mieczysław Paluch (1888–1942)*, „Kronika Miasta Poznania” 1985, nr 4, s. 19–36.

<sup>48</sup> B. Polak, *Organizacja i działalność Dowództwa Głównego...*, s. 33–34; *idem*, *Mieczysław Paluch...*, s. 27.

W tym czasie Komisariat NRL przekazał władzę wojskową w ręce polsko-niemieckiej Komendy Miasta Poznania, na czele której stanęli dotychczasowy szef Wydziału Bezpieczeństwa Komisariatu NRL Jan Maciaszek oraz niemiecki oficer kpt. Andersch. Jan Maciaszek, jak twierdzi Bogusław Polak, był zwolennikiem zdobywania terenu drogą pertraktacji z władzami niemieckimi, a jako zaufany człowiek Komisariatu NRL miał doprowadzić do sparaliżowania akcji powstańczej między innymi poprzez wstrzymywanie zarówno werbunku, jak i tworzenia nowych oddziałów<sup>49</sup>.

3 stycznia 1919 r. ppor. Paluch wystąpił do Komisariatu NRL z projektem podjęcia szerszych działań zaczepnych mających na celu siłowe opanowanie Wielkopolski. Jego projekt nie znalazł poparcia wśród członków tego gremium, konsekwentnie postępujących w myśl wcześniej przyjętej koncepcji działania. Wiele wskazuje na to, że doszło wówczas do burzliwej wymiany poglądów, w wyniku której powstała sprzeczność nie do pogodzenia i Komisariat NRL postanowił zakończyć samowolne działania ppor. Palucha, pozbawiając go dotychczasowych funkcji, a tym samym wpływu na wydarzenia. 5 stycznia 1919 r. ppor. Paluch podporządkował sobie pierwsze pododdziały piechoty, jazdy i artylerii powstańczej, na czele których następnego dnia rano opanował lotnisko w podpoznańskiej Ławicy.

W czasie tej akcji ppor. Paluch formalnie był oficerem Dowództwa Artylerii Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w zaborze pruskim, gdzie został skierowany 4 stycznia 1919 r. 8 stycznia 1919 r. opuścił Poznań i został skierowany na stanowisko szefa sztabu Frontu Północnego dowodzonego przez ppłk. Kazimierza Grudzielskiego. Dekretem Komisariatu NRL nr 41 z 13 kwietnia 1919 r. został awansowany na stopień porucznika (ze starszeństwem z 1 maja 1914 r.), a kilka tygodni później, dekretem nr 49 z 5 maja 1919 r. awansowany do stopnia kapitana (ze starszeństwem od 1 maja 1919 r.). 25 czerwca 1919 r., rozkazem Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim, wyznaczony został na dowódcę 8 Pułku Strzelców Wielkopolskich<sup>50</sup>. Niestety, kilkanaście tygodni później nastąpił ostry konflikt z nowym przełożonym, dowódcą 2 Dywizji Strzelców Wielkopolskich płk. Albinem Jasińskim, co zakończyło się zwolnieniem ze stanowiska dowódcy pułku. 23 grudnia 1919 r. kpt. Paluch został rozkazem Dowództwa Frontu Wielkopolskiego przeniesiony do dyspozycji dowódcy Okręgu Generalnego Poznań, czyli organu podlegającego Ministerstwu Spraw Wojskowych w Warszawie. Oznaczało to koniec jego służby w Wojskach Wielkopolskich. 2 marca 1920 r. kpt. Paluch został na wniosek Wojciecha

<sup>49</sup> *Idem, Organizacja i działalność Dowództwa Głównego...*, s. 33–34.

<sup>50</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Siły Zbrojne w b. zaborze pruskim, sygn. I.170.2.1, Dowództwo Głównie Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim, Rozkaz dzienny nr 172 z 25 VI 1919 r., b.p.

Korfantego skierowany na Górny Śląsk, gdzie objął kierownictwo Wydziału Apropowizacyjnego Polskiego Komitetu Plebiscytowego. Równocześnie nawiązał kontakty z komendą Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Gdy w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r. wybuchło II powstanie śląskie, jego dowództwo powierzono kpt. Paluchowi. Walki trwały do 24 sierpnia 1920 r. i zakończyły się na skutek interwencji Komisji Międzysojusznicej<sup>51</sup>.

Analiza losów osób skupionych zarówno w samej „Grupie Palucha”, postrzeganej przez Komisariat NRL jako swoiste „jądro ciemności”, jak i pozostających w jakichkolwiek bliższych relacjach z samym Paluchem wskazuje, że dokonana została marginalizacja tego środowiska w armii powstańczej, czyli późniejszych Wojskach Wielkopolskich. Bohdan Hulewicz i Władysław Zakrzewski trafili do sztabu Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w zaborze pruskim, inni do różnych formacji armii powstańczej. Jedną z takich osób najprawdopodobniej był ppor. Kazimierz Ciążyński.

Związana z tym kwestia opanowania koszar niemieckiego 1 Pułku Królewskich Strzelców Konnych (*Regiment-König-Jäger zu Pferde Nr. 1, Chef: Eine Majestät der Kaiser und König*) przy ul. Wiktorii-Augusty (*Auguste-Victoria-Strasse*, późniejsza ul. Grunwaldzka) i utworzenia pierwszego oddziału jazdy powstańczej wskazuje na chwiejność postaw ówczesnych decydentów. Według ustaleń Piotra Bauera, powołującego się na przekaz mało wiarygodnego Stanisława Rybki (ps. „Myrius”), do spotkania patriotycznie nastawionych Polaków, którzy odbyli służbę wojskową w niemieckiej kawalerii, w kawiarni „Zielona” przy ul. Wrocławskiej w Poznaniu miało dojść w porozumieniu z ppor. Paluchem. Zaplanowane wówczas podjęcie próby opanowania koszar niemieckiego 1 Pułku Królewskich Strzelców Konnych wymagało zgody Komisariatu NRL. Komendant miasta Poznania z ramienia Komisariatu NRL Jan Maciaszek odmówił wydania takiej zgody. Natomiast plan ten został zaakceptowany przez nielegalny ośrodek decyzyjny, jakim był „Tajny Sztab Wojskowy”, czyli tzw. „Grupa Palucha”<sup>52</sup>.

28 grudnia 1918 r., czyli drugiego dnia powstania, w późnych godzinach wieczornych 12-osobowa grupa Polaków, byłych żołnierzy kawalerii pruskiej, skupiona wokół ppor. Kazimierza Ciążyńskiego, opanowała koszary przy ul. Wiktorii-Augusty. W wyniku zarówno pertraktacji z niemieckim komendantem koszar, jak i działania polskich żołnierzy pułku, którym przewodził wachm. Adam Wittwer, po krótkiej wymianie ognia zajęto koszary. Przejęto sporo materiału wojennego, ale znajdowało się tam tylko

<sup>51</sup> B. Polak, *Mieczysław Paluch...*, s. 31–32.

<sup>52</sup> P. Bauer, *Kawaleria w Powstaniu Wielkopolskim 1918–1919 r.* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 (artykuły i przyczynki)*, red. nauk. B. Polak, Kościan 1975, s. 213; S. Rybka-Myrius, *Kawaleria Wielkopolska*, „Wolność” 1923, nr 2, s. 19.

200 koni<sup>53</sup>. Następnego dnia 17-osobowa grupa kierowana przez wachm. Wincentego Czekałę zajęła lazaret koni niemieckiego V Korpusu Armijnego w obiektach przylegających do podkowiastej reduty Fortu Grolmana. Na przełomie 1918 i 1919 r. funkcjonował tam kierowany przez wachm. Czekałę punkt werbunkowy dla ochotników do pierwszego oddziału jazdy powstania wielkopolskiego. Dowództwo formującego się oddziału objął ppor. Ciążyński.

Powstający oddział jazdy nosił nazwę Konni Strzelcy Straży Miasta Poznania. Według ustaleń Aleksandra Smolińskiego oddział ten był tworzony pomimo sprzeciwu Komisarjatu NRL w ramach Służby Straży i Bezpieczeństwa, a jego nazwa miała tymczasowo konspirować przed Niemcami jego regularny charakter<sup>54</sup>. Już 30 grudnia 1918 r. ppor. Ciążyński na czele 18 kawalerzystów eskortował wychodzący z Poznania niemiecki 6 Pułk Grenadierów, a nocą z 31 grudnia 1918 r. na 1 stycznia 1919 r. patrol pod dowództwem sierż. Kazimierza Rzóski prowadził rozpoznanie w kierunku na Winiary. 2 stycznia 1919 r. do koszar przybyła z punktu werbunkowego prowadzonego przez wachm. Czekałę w Forcie Grolmana grupa kolejnych 29 ochotników, a 5 stycznia kolejna grupa 150 ochotników, co pozwoliło sformować pierwszy szwadron liczący 130 żołnierzy<sup>55</sup>. Szwadron ten w sile 50 żołnierzy pod dowództwem ppor. Ciążyńskiego uczestniczył 6 stycznia w akcji zdobycia stacji lotniczej na Ławicy. W kolejnych dniach ściągnięto z Fortu Grolmana, koszar taborów oraz obozu w Biedrusku zdobyty tam materiał wojenny oraz konie, co pozwoliło przystąpić do formowania kolejnych pododdziałów. Według Tadeusza Fenrycha już w pierwszych dniach stycznia 1919 r. rozpoczęto formowanie pierwszych czterech szwadronów, nad którymi komendę, z braku oficerów, mieli objąć podoficerowie<sup>56</sup>.

---

<sup>53</sup> Na temat zajęcia koszar pruskiego 1 Pułku Królewskich Strzelców Konnych: J. J. Czarncki, *Zarys historii wojennej 15-go pułku ułanów Poznańskich*, Warszawa 1929, s. 3–5; *Dzieje 15 Pułku Ułanów Poznańskich (1 Pułku Ułanów Wielkopolskich)*, red. P. Zaremba, Londyn 1962, s. 6–9; A. Smoliński, *1 Pułk Ułanów Wielkopolskich (1918–1919) od powstania do zjednoczenia z Wojskiem Polskim*, PHW 2006, nr 3(213), s. 12–13; J. S. Tym, *Uzupełnienia do artykułu 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich*, PHW 2006, nr 4(214), s. 164–195.

<sup>54</sup> A. Smoliński, *1 Pułk...*, s. 14.

<sup>55</sup> T. Fenrych, *Relacja o tworzeniu kawalerii polskiej w Poznaniu od 27 XII 1918 aż do 10 I 1919*, „Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914–1919” (Poznań) 1935, s. 57. Zob. K. Rzepecki, *Oswobodzenie Poznania 27 XII 1918 – 5 I 1919*, Poznań 1923, s. 40.

<sup>56</sup> T. Fenrych, *Relacja...*, s. 60. Autor ten twierdził, że oddział liczył wówczas 180 żołnierzy, a jego adiutantem miał być ppor. Jerzy W. Kubicki wywodzący się z „Grupy Palucha”. Mając na uwadze liczebność oddziału, który 6 stycznia liczył prawdopodobnie ponad 200 żołnierzy, można przyjąć, że wspomniany podział oddziału na pododdziały dotyczył raczej podziału na plutony, a nie szwadrony. Za taką interpretacją przemawia również to, że spośród wymienionych podoficerów oficerem został tylko Adam Wittwer, natomiast trzej pozostali: Czesław

W związku z ciężką sytuacją na Froncie Północnym wieczorem 9 stycznia 1919 r. wyruszył transportem kolejowym z Poznania do Kcyni kombinowany szwadron liczący 109 żołnierzy z ppor. Ciążyńskim na czele. Szwadron dowodzony przez ppor. Ciążyńskiego wziął udział 11 stycznia 1919 r., jako grupa ubezpieczenia, w bitwie o Szubin, staczając w Kołaczkowie nocny bój z niemieckim pociągiem pancernym. Szwadron, mimo że musiał opuścić zajmowane pozycje, to zadanie wykonał, gdyż związał siły przeciwnika, nie dopuszczając do ich przedarcia się w kierunku Szubina. W walce tej Konni Strzelcy Straży Miasta Poznania ponieśli pierwsze straty – 9 zabitych. Szwadron powrócił z frontu do Poznania 15 stycznia 1919 r. Po powrocie ppor. Ciążyński objął dowództwo formowanego wówczas 3 szwadronu, ponieważ w międzyczasie rozkazem Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim „tymczasowym komendantem konnych strzelców w Poznaniu” mianowano ppor. Józefa Lossowa<sup>57</sup>.

Nie wiadomo, co było powodem wyznaczenia nowego dowódcy oddziału. Czy na zmianie dowódcy zaważyły związki ppor. Ciążyńskiego z ppor. Paluchem? Czy zaistniał jakiś konflikt pomiędzy Dowództwem Głównym, na czele którego stał mjr Stanisław Taczak, a dotychczasowym dowódcą Konnych Strzelców Straży Miasta Poznania? Czy związane było to z poziomem i stylem jego dowodzenia? Czy powodem była wysokość strat poniesionych w Kołaczkowie? Pytania te, niestety, pozostają bez odpowiedzi. Dlatego nie wiadomo, dlaczego nowym dowódcą pierwszego oddziału kawalerii mianowano dwadzieścia lat starszego od ppor. Ciążyńskiego oficera rezerwy bez doświadczenia wojennego, ppor. Józefa Lossowa<sup>58</sup>.

---

Barczyński, Kurasiak [imię nieustalone] i Franciszek Wolniewicz pozostali przy swoich stopniach.

<sup>57</sup> CAW-WBH, Siły Zbrojne w b. zaborze pruskim, sygn. I.170.2.1, Dowództwo Główne Sił Zbrojnych w b. zaborze pruskim, Rozkaz dzienny nr 9 z 14 I 1919 r.

<sup>58</sup> Oficer ten dowodził oddziałem zaledwie 18 dni. Krótki okres dowodzenia oddziałem przez ppor. Józefa Lossowa to czas, w którym zostały położone zasadnicze zręby pod pułk ułanów. Jego „tymczasowy” dowódca okazał się niezwykle silną osobowością oraz doskonałym organizatorem, swe solidne, lecz skromne doświadczenie wojskowe rekompensował wszechstronną wiedzą oraz umiejętnościami organizatorskimi, systematycznie podwyższanymi przez lata reformatorskiej pracy w majątku ziemskim. Ten oficer niestrudzonej, rzetelnej pracy i niezwykle prawego charakteru w ciągu zaledwie dwóch tygodni pełnienia służby na stanowisku dowódcy wywarł bardzo duży wpływ na oddział, który pod jego komendą rozrósł się do wielkości pułku liczącego 600 szabel w stanie bojowym i otrzymał numer i nazwę 1 Pułk Ułanów Wielkopolskich (zmiana nazwy dokonana się w okresie przekazywania obowiązków nowemu dowódcy, płk. Aleksandrowi Pajewskiemu, który dowodził pułkiem już podczas uroczystej przysięgi wojskowej tzw. załogi poznańskiej 26 I 1919 r.). Stąd też w tradycji pułku ppor. Józef Lossow był uznawany za jego pierwszego dowódcę i w takim charakterze honorowany.

Zaakcentować również należy, że sytuacja podobna do przebiegu wydarzeń w Poznaniu miała miejsce w wielu miastach i miasteczkach Wielkopolski. Między innymi w Kościanie członkowie miejscowej Drużyny Skautowej im. Jana III Sobieskiego na wieść o wybuchu rewolucji w Niemczech zaczęli 10 listopada 1918 r. organizować struktury POW ZP. Inicjatorem tych działań był Janusz Czaplicki, pozostający w kontakcie zarówno z Wincentym Wierzejewskim, jak i Bohdanem Hulewiczem. Inicjatywa ta spotkała się z krytyczną opinią wpływowych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa polskiego. Pomimo to zorganizowano biuro werbunkowe do Straży Obywatelskiej. Tego samego dnia w Kościanie zaczęła funkcjonować niemiecka Rada Żołnierzy, do której dokooptowano przedstawicieli społeczności polskiej i żydowskiej. Kilka dni później ukonstytuowała się Rada Robotników, a 14 listopada 1918 r. zaczęła działać Rada Ludowa stanowiąca przedstawicielstwo miejscowych Polaków. 7 grudnia 1918 r. kościańska Rada Ludowa, wykorzystując zarówno struktury Straży Obywatelskiej, jak i biuro werbunkowe prowadzone przez skautów, zaczęła organizować Straż Ludową, nadając jej zarazem charakter wyłącznie porządkowy. W związku z tym 18 grudnia 1918 r. członkowie miejscowej Drużyny Skautowej im. Jana III Sobieskiego oraz dezercerzy z armii niemieckiej włączeni w międzyczasie w miejscową strukturę POW ZP utworzyli oddział o nazwie „Rezerwa Skautowa”. Na wieść o wybuchu walk w Poznaniu, w nocy z 29 na 30 grudnia 1918 r., „Rezerwa Skautowa” czasowo opanowała jeden z niemieckich magazynów broni, zdobywając 19 sztuk broni maszynowej, około 800 karabinów, ponad 100 pistoletów oraz ponad 30 tys. sztuk amunicji karabinowej. Następnie „Rezerwa Skautowa” zapobiegła wywozowi pozostałych magazynów broni. W rezultacie tej akcji i negocjacji z Radą Robotników i Żołnierzy 30 grudnia 1918 r. Kościan bez rozlewu krwi znalazł się w rękach polskich. Jednak jak ustalił Bogusław Polak, w Kościanie do końca pierwszej dekady stycznia 1919 r. jedynym zdolnym do walki oddziałem była „Rezerwa Skautowa”. Dopiero działania zaczepne oddziałów niemieckiego garnizonu w Lesznie spowodowały, że kościańska Rada Ludowa pod wpływem zagrożenia zmieniła zdanie i nakazała formowanie batalionu<sup>59</sup>.

Swoistą przeciwwagą dla przedstawionego schematu był Jarocin, w którym ważną rolę odegrała lokalna organizacja „Jedność” założona najprawdopodobniej w drugiej dekadzie października 1918 r. przez Polaków będących żołnierzami niemieckiego batalionu 46 Pułku Piechoty stacjonującego w Jarocinie. Dzięki staraniom powiatowego Komitetu Obywatelskiego na

---

<sup>59</sup> I. Andrzejewski, *Kościańska „Rezerwa Skautowa” w Powstaniu Wielkp. 1918/9*, Kościan 1934; B. Polak, *Wysilek zbrojny powiatów kościańskiego i śmigieńskiego w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919* [w:] *Udział ziemi kościańskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919*, Kościan 1970, s. 21–22.



czele z dr. Bogumiłem Hebanowskim i ks. Ignacym Niedźwiedzińskim, proboszczem parafii pw. św. Marcina, organizacja ta nawiązała kontakt z jarocińskim „Sokołem” i skautingiem, a przede wszystkim z miejscowymi strukturami Narodowej Demokracji<sup>60</sup>. Część autorów twierdzi, że ze względu na zaangażowanie członków jarocińskiej drużyny skautowej w działalność POW ZP nawiązano również kontakt z tą organizacją<sup>61</sup>. W momencie gdy 9 listopada 1918 r., na wieść o rewolucji w Niemczech, w jarocińskich koszarach zaczęto organizować Radę Żołnierzy, członkowie „Jedności” weszli w jej skład, a jeden z nich – Bronisław Kirchner – stanął na jej czele. Opanowanie koszar, w których miało znajdować się, według różnych autorów, od 800 do 1100 żołnierzy, nie przebiegło bezproblemowo. Jednocześnie doszło do rozdzwienki pomiędzy żołnierzami obu narodowości – polskiej i niemieckiej. W rezultacie Niemcy zajęli zachodnią część koszar, a Polacy wschodnią. Działacze niepodległościowi uznali, że w tym położeniu należy utworzyć polski oddział wojskowy. 10 listopada 1918 r., wykorzystując członków „Sokoła”, skautingu oraz polskich pracowników poczty, rozpuszczano wśród Niemców plotki o rzekomym marszu Wojska Polskiego na Poznań, a jednocześnie zwołano ludność polską na wiec w koszarach w dniu następnym. Plotki wywołały panikę wśród żołnierzy niemieckich. 11 listopada 1918 r. o godz. 14.00 rozpoczęła się manifestacja polska w koszarach, w wyniku której utworzono Radę Robotników, na czele z Wacławem Wawrzyniakiem, a przede wszystkim uzbrojony oddział polski, który stał się zalążkiem kolejnych kompanii Służby Straży i Bezpieczeństwa oraz pododdziału, który po obsadzeniu posterunku granicznego w Robakowie władze niemieckie zaliczyły do *Grenzschutz-Ost*. Miejscowi Niemcy czuli się bezradni, w miarę jak formowano kolejne polskie pododdziały, i godzili się na respektowanie postanowień zawartych 11 listopada 1918 r.<sup>62</sup> 14 listopada 1918 r. z chwilą ukonstytuowania się w Jarocinie polskiej Powiatowej Rady Ludowej przystąpiono do formowania pododdziałów Straży

<sup>60</sup> S. Karolczak, *Z dziejów powiatowego miasta Jarocina 1913–1918*, Poznań 1935, s. 26; M. Sobczak, *Wysięk zbrojny Ziemi Jarocińskiej w okresie Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 roku*, cz. 1, Jarocin 1993, s. 4.

<sup>61</sup> I. Kaczmarek, *Początki harcerstwa na Ziemi Jarocińskiej*, „Zapiski Jarocińskie” 2013, nr 1–2; M. P. Sobczak, *Powstanie i działalność tajnej organizacji „Jedność” w świetle nowych badań* [w:] *Powstanie Wielkopolskie 1918–1919 (artykuły i przyczynki)*, red. nauk. B. Polak, Kościan 1975, s. 102–103.

<sup>62</sup> S. Karolczak, *Z dziejów powiatowego...*, s. 38–44; J. Staszak, „Udział społeczeństwa Ziemi Jarocińskiej w Powstaniu Wielkopolskim i walce o granicę wschodnią Rzeczypospolitej w latach 1918–1921”, [rozprawa doktorska], s. 51–59. Zob. także: H. Myśliński, *Republika Jarocińska*, „Zeszyty Kombatanckie”, <http://zeszytykombatanckie.pl/republika-jarocinska/>. (dostęp 31 VII 2018).

Ludowej<sup>63</sup>. Z kolei pododdziały Służby Straży i Bezpieczeństwa pełniące służbę na dworcu kolejowym przeprowadzały kontrolę pociągów, rozbrajając do końca grudnia 1918 r. cztery transporty wojskowe oraz wielu wracających z frontu wschodniego żołnierzy niemieckich. 29 listopada 1918 r. dowództwo oddziałów polskich w Jarocinie objął działacz „Sokoła” hr. Zbigniew Ostroróg-Gorzeński.

\* \* \*

Jak już wspomniano, wybuch powstania wielkopolskiego był zjawiskiem spontanicznym. Działające wówczas niezwykle sprawnie poczta i telefon umożliwiły przekazanie informacji o walkach w Poznaniu do innych miast i miasteczek Wielkopolski. Stanowiło to dla obu stron asumpt do podjęcia różnorodnych działań. Kwestia ustalenia, na ile sam fakt rozpoczęcia walk w Poznaniu wpłynął na podejmowane w ośrodkach lokalnych decyzje, to problem badawczy dla kolejnego pokolenia historyków powstania wielkopolskiego. W planach przyszłych badań uwzględnić należy konieczność przeprowadzenia kwerendy archiwalnej zarówno w polskich, jak i niemieckich archiwach. Pomimo upływu stu lat od opisywanych wydarzeń cały czas w archiwach spoczywa wiele niewykorzystanych dotychczas dokumentów i relacji. O ile archiwa polskie są penetrowane przez kolejne pokolenia historyków powstania wielkopolskiego, czego najlepszym przykładem jest między innymi wielokrotnie przywoływana monografia Janusza Karwata, to archiwa niemieckie zostały zbadane w niewystarczającym stopniu.

Kwestia źródeł radykalnych postaw Wielkopolan zapewne również będzie jednym z zasadniczych wątków tych badań. Przedstawiona w niniejszym tekście charakterystyka wydarzeń wskazuje z jednej strony na obustronną radykalizację postaw już w 1917 r., a następnie przez cały 1918 r., z drugiej natomiast na neutralizowanie tych postaw po stronie polskiej działaniami CKO, przekształconego następnie w NRL. Nakreślona przez Komisariat NRL i potwierdzona przez Sejm Dzielnicowy linia polityczna była w praktyce skutecznie realizowana, co nie mogło pozostawać bez wpływu na nastroje społeczne, przede wszystkim starszego i średniego pokolenia, dla których elementem zbiorowej świadomości była swoista trauma popowstaniowa związana z następstwami wydarzeń z lat 1863–1864. Pomimo tych uwarunkowań pokolenie te potrafiły zbudować koncepcję swojej walki, dystansując się od poczynań nurtu konserwatywnego.

Z kolei pokolenie dwudziestolatków i młodzież reprezentowały zupełnie inne postawy. Nie może budzić zdziwienia chęć działania, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że część z nich szkolili się wojskowo i nie została

<sup>63</sup> M. Sobczak, *Wysilek zbrojny Ziemi Jarocińskiej...*, s. 12–13.

wcielona do armii niemieckiej lub z szeregów tej armii zdezerterowała. Na ich postawy miało wpływ również to, że w czasie I wojny światowej ich rówieśnicy z zaboru austriackiego i rosyjskiego mieli okazję walczyć o niepodległość Polski w polskich formacjach wojskowych. Dla tego pokolenia, wychowanego w duchu polskości, od szkoły średniej uczestniczącego w różnorodnych formach aktywności wymierzonych w zaborcę, a związanych z pielęgowaniem polskości, podtrzymywaniem ducha narodowego, a następnie realizującego program szkolenia paramilitarnego, naturalną konsekwencją takich wyborów i przynależności do różnych organizacji niepodległościowych było to, że kolejnym etapem będzie walka. Nie bez znaczenia był również fakt, że po drugiej stronie granic ustalonych przez zaborców od 11 listopada 1918 r. pierwsze kroki stawiała odrodzona Rzeczpospolita. Zatem zadawane przez młodych Wielkopolan pytanie nie dotyczyło kwestii, czy bić się czy nie, lecz kiedy.

Energia młodego pokolenia znalazła ujście w niejawnych działaniach POW ZP i skautingu, a także poprzez możliwość pełnienia służby w oddziałach polskich formacji porządkowych – Służby Straży i Bezpieczeństwa oraz Straży Ludowej. Swoisty amalgamat, jaki powstał w tych oddziałach poprzez połączenie byłych żołnierzy armii niemieckiej z osobami, którym takie doświadczenia były obce, powodował, że entuzjazm młodego pokolenia był równoważony przez doświadczenie frontowców wyniesione z pól bitewnych I wojny światowej. Przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania był powodem użycia tych oddziałów do utrzymania porządku i zapewnienia mu bezpieczeństwa. Stał się również okazją do sprawdzenia w warunkach realnego zagrożenia poziomu ich wyszkolenia.

Okoliczności natury politycznej związane z przyjazdem Paderewskiego do Poznania sprawiły, że zarówno polska, jak i niemiecka społeczność miasta podjęły różnorodne działania, które w godzinach popołudniowych 27 grudnia 1918 r. w warunkach ograniczonej widoczności, wynikającej z wygaszenia przez Niemców oświetlenia ulicznego w śródmieściu, doprowadziły do tego, że padł strzał, być może nawet przypadkowy. Nie wiemy, przez kogo oddany i dziś nie jest możliwe ustalenie, kto strzelił. Był to jednak pierwszy strzał powstania wielkopolskiego.

Wszystko wskazuje na to, że w 1918 r. po stronie polskiej stopień radykalizmu postaw wynikał ze stopnia dojrzałości Wielkopolan. Był cechą młodego pokolenia. Ta konstatacja nie może jednak przysłaniać potrzeby prowadzenia badań nad postawami zarówno Polaków, jak i Niemców oraz innych narodowości zarówno w Poznaniu, jak i w poszczególnych ośrodkach lokalnych Wielkopolski. Warunki miejscowe dyktowały konieczność racjonalizowania postaw i działań w zależności od konkretnego położenia w danym miejscu i czasie. Bez wyjaśnienia tych zawiłości obraz powstania wielkopolskiego nadal będzie niepełny.

## STRESZCZENIE

### **Juliusz S. Tym, Drogi do powstania wielkopolskiego. Spojrzenie z perspektywy stulecia**

W artykule autor podjął próbę znalezienia z perspektywy stulecia odpowiedzi na pytanie o źródła radykalizmu rdzennych Wielkopolan, czyli Polaków zamieszkujących w 1918 r. obszar określony przez pruskiego zaborcę mianem Prowincji Poznańskiej i będących poddanyami cesarza niemieckiego. Artykuł otwiera charakterystyka dotychczasowej literatury przedmiotu. Poszukując odpowiedzi na postawione pytanie, autor wskazuje na przyczyny polityczne i na obustronną radykalizację postaw już w 1917 r., a następnie przez cały 1918 r., analizuje stopień samoorganizacji społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce i ukazuje rolę Centralnego Komitetu Obywatelskiego przekształconego później w Komisariat Naczelnej Rady Ludowej. Charakteryzuje Polską Organizację Wojskową Zaboru Pruskiego. Doszukując się źródeł radykalizmu, opisuje gorące 21 dni pomiędzy obradami Sejmu Dzielnicznego a wybuchem powstania wielkopolskiego. Uwypukla rolę jednostki, przede wszystkim Mieczysława Palucha, wskazując zarazem na źródła jego konfliktu z Komisariatem Naczelnej Rady Ludowej.

Słowa kluczowe: powstanie wielkopolskie, Polska Organizacja Wojskowa Zaboru Pruskiego, Mieczysław Paluch, radykalizm, przygotowania zbrojne

## SUMMARY

### **Juliusz S. Tym, The roads to the Greater Poland Uprising. A look from the perspective of a century**

In the article the author attempted to find – from the perspective of a century – the answer to the question on the sources of the radicalism of indigenous inhabitants of Greater Poland, i.e. Poles who lived in 1918 in the area named Province of Posen by the Prussian partitioner and who were subjects of the German emperor. The paper begins with a characteristics of existing literature of the subject. Searching for the answer to the question posed, the author points out the political reasons and the mutual radicalization of the attitudes already in 1917 and then in the whole 1918, analyzes the extent of self-organization of the Polish society in Greater Poland, and shows the role of the Central Citizen's Committee, later transformed into the Commission of the Supreme People's Council. The Polish Military Organization of the Prussian Partition is characterized. Uncovering the sources of the radicalism, the author describes the 21 heated days between the Polish District Parliament session and the outbreak of the Greater Poland Uprising. The role of the individuals is highlighted, above all Mieczysław Paluch, pointing out at the same time to the sources of his conflict with the Commission of the Supreme People's Council.

Keywords: Greater Poland Uprising, Polish Military Organization of the Prussian Partition, Mieczysław Paluch, radicalism, armed preparations

## РЕЗЮМЕ

### Юлиуш С. Тым, Предпосылки Великопольского восстания. Взгляд по прошествии столетия

В статье автор предпринял попытку с перспективы прошедшего столетия ответить на вопрос об источниках радикализма коренных поляков, проживающих в 1918 г. на территории, названной пруссами Познаньской Провинцией, и являющихся подданными немецкого императора. Статья начинается с характеристики уже существующей литературы, освещающей данную тему. В поисках ответа на поставленный вопрос автор отмечает политические причины, двустороннюю радикализацию позиций уже в 1917 г., длящуюся и в 1918 г. Также автор анализирует степень самоорганизации польского общества в Великопольском регионе, обозначает роль Центрального Гражданского Комитета, переформированного позднее в Комиссариат Верховного Народного Совета. Кроме того, в статье дается характеристика Польской военной организации „Прусского Раздела”. В поисках источника радикализма автор характеризует бурный период – 21 день между заседанием районного парламента и началом Великопольского восстания, а также подчеркивает роль отдельной личности, прежде всего – Мечислава Палюха, описывая одновременно и причины его конфликта с Комиссариатом Верховного Народного Совета.

**Ключевые слова:** Великопольское восстание, Польская военная организация „Прусского Раздела”, Мечислав Палюх, радикализм, подготовка вооружения